

Srebrne Pióro 2010.

05.09.2010.

Materiały Nagroda dla dziennikarza z Książa Śląskiego

24.05.2010.Od 15 lat z małą przerwą

zbiera materiały, pisze teksty i wydaje

na ich podstawie gazetę. Mowa o

Zbigniewie Jelinku ze wsi Książ Śląski

niedaleko Kozuchowa. Za swój upór

został laureatem konkursu Kancelarii

Prezydenta RP, zorganizowanego dla

dla lokalnej prasy.

Nagroda dla dziennikarza z Książa Śląskiego

24.05.2010.Od 15 lat z małą przerwą zbiera materiały, pisze teksty i wydaje na ich podstawie gazetę. Mowa o Zbigniewie Jelinku ze wsi Książ Śląski niedaleko Kozuchowa. Za swój upór został laureatem konkursu Kancelarii Prezydenta RP, zorganizowanego dla dla lokalnej prasy.Nagrodzony dziennikarz z Książa Śląskiego, fot. J. MichalewiczGazeta z Książa Śląskiego, Goniec Lokalny, jest bezpłatna i można ją dostać w miejscowym sklepie. Redaktor Jelinek patrzy na ręce lokalnym władzom i wytyka ich niedociągnięcia.

Najdokładniej Zbigniew Jelinek przygląda się działaniom burmistrza Kozuchowa. Andrzej Ogrodnik twierdzi, że mądrej krytyki się nie boi, a tacy ludzie, jak dziennikarz z Książa Śląskiego, są potrzebni.

Gazeta pana Zbigniewa, choć niepozorna, bywa jednak kontrowersyjna. W opisywanych zdarzeniach czy osobach czytelnicy szukają siebie.

Pierwszy numer Gońca Lokalnego ukazał się 15 lat temu. Gazeta wychodzi regularnie raz na miesiąc. Od początku do końca Zbigniew Jelinek przygotowuje ją całkowicie sam, mimo ogromnych problemów ze wzrokiem. Jego zaangażowanie dostrzegło i nagrodziło jury konkursu dla lokalnej prasy, zorganizowanego przez Kancelarię Prezydenta RP. Anna Konkol.Poniedziałek, 7 czerwca 2010 Finał konkursu dla dziennikarzy

W poniedziałek 14 czerwca 2010 roku o godzinie 12.00 w rezydencji Belweder odbędzie się uroczysty finał konkursu dla dziennikarzy prasy lokalnej „Blaski i cienie budowy demokracji lokalnej - wolna i niezależna prasa, gwarantem demokracji i podnoszenia jakości życia publicznego”. Na konkurs zorganizowany przez Kancelarię Prezydenta RP dziennikarze nadesłali 155 artykułów bądź cykli artykułów prasowych zamieszczonych w 2009 roku w gazetach lokalnych o zasięgu gminnym lub powiatowym.

Jury pod przewodnictwem Krzysztofa Skowrońskiego oceniało publikacje pod kątem znaczenia opisanych spraw dla jawności życia publicznego oraz mieszkańców danej społeczności, skuteczności i efektywności działań, wagi, aktualności i trudności tematu, a także rzetelności dziennikarskiej i kultury języka. Nominacje do nagrody głównej - Złotego Pióra Prezydenta RP i 15.000 złotych - oraz wyróżnień przyznawanych przez Partnerów Konkursu otrzymało 25 artykułów (zobacz listę nominowanych). Po uroczystości ogłoszenia zwycięzców, wręczenia nagród i wyróżnień, w rezydencji Belweder obędzie się panel dyskusyjny z udziałem członków jury konkursu oraz dziennikarzy uczestniczących w konkursie dla prasy lokalnej (zobacz program uroczystości).

Celem konkursu zorganizowanego z inicjatywy śp. Władysława Stasiaka, Szefa Kancelarii Prezydenta RP jest kreowanie odpowiedzialności społecznej, wspieranie budowy społeczeństwa obywatelskiego i postaw zaangażowania w sprawy publiczne. Minister Władysław Stasiak chciał w ten sposób promować rolę niezależnej prasy lokalnej jako czynnika wyznaczającego standardy zachowań i wzmacniającego identyfikację mieszkańców z powiatem i gminą. Celem konkursu było też wsparcie dziennikarzy mediów lokalnych w ich działaniach na rzecz przeciwstawiania się zjawiskom korupcji oraz wykrywania i ujawniania nieprawidłowości życia publicznego.

Partnerami Konkursu są: Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, Centrum Monitoringu Wolności Prasy, Stowarzyszenie Gazet Lokalnych, Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej, Stowarzyszenie STOP Korupcji, Transparency International Polska, Fundacja Ius et Lex. Patronat medialny objęły: Rzeczpospolita, Radio PLUS, Radio Wnet i TVP INFO.

Program uroczystości:

- Godz. 12.00 Powitanie gości, Jacek Sasin, Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP
- Godz. 12.05 Wręczenie nagrody ZŁOTE PIÓRO PREZYDENTA RP i wyróżnień SREBRNE PIÓRO PREZYDENTA RP

-

Godz. 12.15 Wręczenie wyróżnień przez Partnerów Konkursu: • Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich - za rzetelność dziennikarską

• Centrum Monitoringu Wolności Prasy - za odwagę cywilną dziennikarza

• Fundacji Centrum Edukacji Obywatelskiej - za edukacyjne walory publikacji

• Stowarzyszenia STOP Korupcji - za ujawnianie zjawisk korupcyjnych

• Transparency International Polska - za transparentność życia publicznego

• Fundacji Ius et Lex - za publikacje dotyczące problemów wymiaru sprawiedliwości

• Nagroda Radia Plus – za szczególne wartości moralno-etyczne artykułu

- Godz. 12.45 Przerwa

- Godz. 13.00 „Blaski i cienie budowy demokracji lokalnej” – panel dyskusyjny z udziałem członków jury konkursu dla prasy lokalnej,

- Krzysztof Skowroński, Ewa Barlik, Igor Janke, Adam Hlebowicz, Kazimierz Żórawski,

- Godz. 14.00 Zakończenie panelu, zwiedzanie rezydencji Belweder

-

Godz. 14.30 poczęstunek

Lista prac nominowanych do nagrody głównej i wyróżnień w konkursie dla prasy lokalnej „Blaski i cienie budowy demokracji lokalnej”

- Nagroda główna: Złote Pióro Prezydenta RP i 15.000,- złotych

-

Dwa wyróżnienia: Srebrne Pióro Prezydenta RP i 5.000,- złotych

Wyróżnienia :

- Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich za rzetelność dziennikarską

- Centrum Monitoringu Wolności Prasy za odwagę cywilną dziennikarza

- Fundacji Centrum Edukacji Obywatelskiej za edukacyjne walory publikacji

- Stowarzyszenia STOP Korupcji za ujawnianie zjawisk korupcyjnych

- Transparency International Polska za transparentność życia publicznego

- Fundacji Ius et Lex za publikacje dotyczące problemów wymiaru sprawiedliwości

-

Nagroda Radia Plus za szczególne wartości moralno-etyczne artykułu

Lista nominowanych:

- Maciej Mrozowicz, Tygodnik Opoczyński, cykl artykułów: „Spór o prawdę”

- Zbigniew M. Jelinek, Goniec Lokalny - Koźuchów”, cykl artykułów: „Goniec

Lokalny”

- Marlena Bogdan, Tygodnik Regionalny KROSO, „Po co nam tygodnik?”

- Elżbieta Bylczyńska, Gazeta Mosińsko-Puszczykowska, „Dziewczyny z PRL-u”

- Roman Żelazny, Echo Krasnegostawu, „Szambo na szóstkę”

- Zdzisław Barszewicz, Górnośląski Tygodnik Regionalny Echo, „Samowola”

- Remigiusz Konieczka, Tygodnik Lokalny Pałuki, „Brał udział w obławie na Stepana

Banderę”

- Sylwia Wysocka, Tygodnik Lokalny Pałuki, „Segregacja w naszych szkołach”

- Michał Rytlewski, Czas Chojnic, „Czy będzie list gończy za Darią W. ?”

- Michał Rytlewski, Czas Chojnic, Potrafił i uciekł, nie ma za to kary”

- Przemysław Jarasz, Głos Zabrze i Rudy Śląskiej, „Cudownie chory”, „Strach

przed wolnością”; „Fałszywy nowotwór”

- Marta Krzyżanowska-Sołtysiak, Tygodnik Panorama Leszczyńska, „Sparaliżowany sąd we Wschowie”
- Arkadiusz Jakubowski, Tygodnik Panorama Leszczyńska, „Wyłudzi rządowe pieniądze”
- Józef Matysik, Tygodnik - Co tydzień - Miasto Jaworzno, „Co nam radni odebrali”
- Krzysztof Andrzej Trybulski, Gazeta Powiatowa Wiadomości Oławskie, „Pani Wiesia pod dachem”
- Jacek Tarski, Tygodnik Gwarek, „Doradca za publiczne pieniądze”; „Redaktor, traktor i inne”
- Piotr Giczela, Tygodnik Siedlecki, „Konkurs za mało ambitny”
- Elżbieta Skwarczyńska Adryańska, Głos Zabrze i Rudy Śląskiej, „Ładne kwiatki”; „Prezes oskarżony”
- Anna Grudziecka Domagalska, Głos Wolsztyński, „Gdy się ma siedmioro dzieci”
- Zbigniew Rzońca, Nowiny Jeleniogórskie, „Dojrzałość na sprzedaż”
- Antoni Neczyński, Gazeta ABC, „Zerówki do likwidacji”
- Monika Kur, Miesięcznik Stacja Tłuszcz, „Młodzież kontra, czyli najwyższy czas wziąć sprawy we własne ręce”
- Jarosław Jędrysik, Górnośląski Tygodnik Regionalny Echo, „Jak dostaje się pracę w gminnej księgowości”
- Edward Tabor, Tygodnik Regionalny KROSO, „Historia (nie) jednego przetargu”
-

Tomasz Elbanowski, Mazowieckie To i Owo, cykl artykułów: „Hulaj dusza planu nie m

Jury pod przewodnictwem Krzysztofa Skowrońskiego oceniało publikacje pod kątem znaczenia opisanych spraw dla jawności życia publicznego oraz mieszkańców danej społeczności, skuteczności i efektywności działań, wagi, aktualności i trudności tematu, a także rzetelności dziennikarskiej i kultury języka. Nominacje do nagrody głównej - Złotego Pióra Prezydenta RP i 15.000 złotych - oraz wyróżnień przyznawanych przez Partnerów Konkursu otrzymało 25 artykułów. Po uroczystości ogłoszenia zwycięzców, wręczenia nagród i wyróżnień, w rezydencji Belweder odbył się panel dyskusyjny z udziałem członków jury konkursu oraz dziennikarzy uczestniczących w konkursie dla prasy lokalnej.

Celem konkursu zorganizowanego z inicjatywy śp. Władysława Stasiaka, Szefa Kancelarii Prezydenta RP jest kreowanie odpowiedzialności społecznej, wspieranie budowy społeczeństwa obywatelskiego i postaw zaangażowania w sprawy publiczne. Minister Władysław Stasiak chciał w ten sposób promować rolę niezależnej prasy lokalnej jako czynnika wyznaczającego standardy zachowań i wzmacniającego identyfikację mieszkańców z powiatem i gminą. Celem konkursu było też wsparcie dziennikarzy mediów lokalnych w ich działaniach na rzecz przeciwstawiania się zjawiskom korupcji oraz wykrywania i ujawniania nieprawidłowości życia publicznego.

Partnerami Konkursu są: Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, Centrum Monitoringu Wolności Prasy, Stowarzyszenie Gazet Lokalnych, Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej, Stowarzyszenie STOP Korupcji, Transparency International Polska, Fundacja Ius et Lex. Patronat medialny objęły: Rzeczpospolita, Radio PLUS, Radio Wnet i TVP INFO. Dodatkowe materiały dot. tego tematu: „Gazeta Lubuska”; dodatek „Tygodnik Nowej Soli” z dn. 02/03.10.2010. Dziennikarz swojej wioski KSIĄŻ ŚLĄSKI – Ja mam język cięty, ale tak trzeba, bo ludzie mają już dość owijania w bawełnę – mówi Zbigniew Jelinek. - jak ktoś jest złodziejem, to się pisze złodziej, a nie złamał prawo. Moją zasadą jest prawda prosto w oczy. Jego wolna gazeta wiejska ”Goniec Lokalny” to zaledwie dwie strony, ale za to pełne kontrowersyjnych tekstów i ciętych komentarzy. Można ją dostać tylko w lokalnym sklepie w Książu Śląskim, ale została niedawno nagrodzona Srebrnym Piórem przez samego prezydenta RP. Wychodzi raz w miesiącu w nakładzie od 40 do 100 egzemplarzy, ale ma logo stylizowane na wielki New York Times. Taka to właśnie gazeta. A jej redaktor naczelny i wydawca w jednym, Zbigniew Jelinek, dla jednych jest ostatnią świnią, która wypisuje bzdury bez pokrycia. Dla innych zdolnym, niezależnym dziennikarzem, z nosem do ciekawych tematów. Na pewno ważne jest to, że mu się chce. Robi coś, co nie przynosi dochodów, działa społecznie. Takich ludzi we współczesnych czasach mało i nie jest im łatwo. - Nieraz miewałem chwile zwątpienia, byłem załamany – mówi Jelinek. - Ale najważniejsze jest to, że każdy numer mojej gazetki jest komentowany. Dobrze i źle, ale komentowany. Ważni są też ludzie, którzy wspierają mnie i napędzają pytając, „słuchaj, zbliża się już dwudziesty, a ty jeszcze gazetki nie masz?” Swoje pismo po raz pierwszy zaczął wydawać w 1995 roku... A potem miał aż 12 lat przerwy. Jednak pociąg do niezależnego dziennikarstwa zwyciężył. Kilka lat temu reaktywował swojego „Gońca”. -

Początki nie były łatwe, bo po kilku pierwszych wydaniach, co miesiąc odwiedzała mnie policja – wspomina Jelinek. - Nie wierzę w przypadki. To było nękanie, żebym zaprzestał druku. Na szczęście po jakimś czasie to się skończyło. Mogłem skupić się na pisaniu – dodaje z ulgą. Lokalne tematy zbiera głównie w miejscowym sklepie i podczas spacerów po Książu Śląskim. - Wystarczy kupić coś do picia, postać godzinkę z ludźmi i już wiadomo, co w trawie piszczy – mówi Jelinek. - Ale ludzie coraz bardziej boją się opowiadać mi cokolwiek. To znaczy: powiedzą dużo, byle tylko bez imienia i nazwiska. A niektórzy już od razu między sobą powtarzają – tylko nie mów nic redaktorowi. W swoim piśmie porusza też problemy całej gminy i szczególnie ostro osądza burmistrza Kożuchowa Andrzeja Ogrodnika, któremu nie szczędzi słów krytyki. Ponadto w – Gońcu znajdziemy teksty dotyczące sytuacji w całym powiecie nowosolskim, relacje z tegorocznego Woodstocku, powodzi i ostatniego Winobrania. Tematów do pisania Jelinek znajduje mnóstwo. Ograniczają go jednak koszty zakupu papieru i druku. Zdecydowanie więcej może napisać w internetowym wydaniu gazetki. Tam nie ma żadnych limitów. Pierwsze egzemplarze gazetki pisał na zwykłej maszynie do pisania. Następnie zmniejszał to na ksero i robił makietę. - Z natury przeraża mnie maszyna komputerowa. Nie umiem nawet przerwycić na swoją stronę zwykłego piku PDF – śmieje się Jelinek. We wszystkich bardziej skomplikowanych sprawach pomaga mu syn Marcin. Dzięki uporowi i wielokrotnemu opisywaniu w – Gońcu udało się załatwić kilka spraw, co przy nakładzie kilkudziesięciu egzemplarzy miesięcznie graniczy z cudem. O wiele więcej czytelników ma internetowe wydanie gazetki, które odwiedziło już ponad 70 tys. gości. Może to dzięki temu, po serii artykułów o psuciu się telefonów we wsi, sygnał w słuchawkach wrócił. - Bardzo cieszy mnie też koszenie trawy przed posesjami w naszej wiosce. Kilka lat temu prawie nikt tego nie robił. Pisałem o tym dużo i chyba miało to wpływ na to, że dziś większość mieszkańców kosi trawę przed domem. Recepta na sukces gazety? Uważam, że krytyk i zwarcia są niezbędne dla robienia dobrego pisma – kończy Jelinek. - Najgorsze jest to, gdy można przeczytać gazetę w trakcie wypicia herbaty. Wtedy jej koniec jest bliski. Michał Kurowicki. – Gazeta Regionalna – z dn. 25 czerwca 2010 r. Bo wkur... mnie rzeczywistość Zbigniew Jelinek (55 l.) to najbardziej kontrowersyjny dziennikarz w naszym powiecie. Mod trzech lat tworzy w Książu Śląskim darmowy miesięcznik – Goniec Lokalny. Kancelaria Prezydenta RP uhonorowała go Srebrnym Piórem oraz nagrodą 5 tys. zł za wkład w budowanie lokalnej demokracji. Twórcę – Gońca Lokalnego zna w Książu każdy. - Jest osobą bardzo kontrowersyjną – mówi prosząca o anonimowość mieszkanka wsi. Kobieta wzięła właśnie ze sklepu najnowszy numer gazety. - Każdy z nas boi się, że będzie właśnie coś o nim w następnym numerze – uśmiecha się. – Goniec Lokalny jest darmowy, składa się z obustronnie drukowanej kartki A3 i ma nakład 120 egzemplarzy.. Można go znaleźć w skrzynce pocztowej, a przede wszystkim w sklepie, gdzie rozchodzi się błyskawicznie. Mieszkańcy przeważnie szukają w tytule plotek o sobie. Halina Bęben (53 l.), sąsiadka pana Zbigniewa, twierdzi, że gazeta jest dla niej skarbnicą wiedzy na temat wsi. - Czytamy ją z mężem od deski do deski – tłumaczy. Zgadza się jednak z innymi czytelnikami, że jest w niej za dużo polityki, na dodatek napisanej w sposób kontrowersyjny. - Myślę, że ludzie nie lubią mojej gazety, ale i tak ją czytają, bo wsadzam kij w mrowisko – mówi z nieukrywaną satysfakcją Z. Jelinek. Od Solidarności do Gońca Swoją przygodę dziennikarską Z. Jelinek rozpoczął współtworząc w naszym regionie podwaliny Solidarności. Tworzył serwis informacyjny. - Poczuję smykałkę do dziennikarstwa i to pozostało mi do dziś – opowiada. Pierwszy numer – Gońca ukazał się 15 lat temu. Pan Zbigniew zamknął redakcję po dwóch latach, gdy przegrał proces o prawa do tytułu. Później tworzył m.in. pierwsze – Aktualności Kożuchowskie, gazetę samorządową w Sulechowie, – Winnicę Zielonogórską oraz współpracował z – Gazetą Lubuską. W 2007 r. miał operację rogówki, poszedł na rentę i dopiero wtedy postanowił powrócić – Gońcem Lokalnym. Trzeba się napić Całą gazetę robi sam. Syn pomaga mu w prowadzeniu strony internetowej. Pan Zbigniew z tego nie ma żadnych zysków, do – interesu – dopłaca. Najpierw drukuje swoje teksty napisane w Wordzie. Później wycina je i przykleja do kartki. Taka – makietka – gotowa jest do skserowania. Kolportażem zajmuje się osobiście. Aby stworzyć gazetę, trzeba jednak coś napisać. Inspiracji szuka m.in. w – Gazecie Regionalnej, przegląda strony internetowe i – co najważniejsze – rozmawia z ludźmi. - Trzeba pójść do sklepu, napić się piwa z mieszkańcami, zagadać – mówi. Boli go to, że rozmówcy zawsze proszą o anonimowość. - Ogranicza mnie to. Ktoś może mi zarzucić, że coś wymyślam – przyznaje. Opowiada, jak sąsiad chciał go poszczuć psami, gdy o nim napisał. - Przez dwa dni bałem się wyjść – zdradza. Polityka i sensacja W – Gońcu Lokalnym można przeczytać, kto ma we wsi brudne obejście czy o sąsiedzkich sporach. Ciekawe są relacje, np. z bicia miejscowego rekordu picia taniego wina na czas. W każdym numerze dostaje się przede wszystkim Andrzejowi O g r o d n i k o w i, nazwanego przez niego – najgorszym burmistrzem w historii Kożuchowa, a radni zwani są kożuchowskim układem. Miejscowi politycy są – zaściankowymi dyletantami, – partyjniakami, – bezwiednymi żołnierzami, a burmistrz – Jędrkiem Uzdrowicielem. Takie tytuły jak – Kto ma rządzić – potrzebne ostre cięcie – mówią same za siebie. - Jestem po prostu wkur... na

rzeczywistość – mówi bez ogródek pan Zbigniew. - Boli mnie to, że Kozuchów jest taki zaściankowy. Obok nas jest Bytom Odrzański, który może być dla nas wzorem – tłumaczy. Zapytany, czy spuści kiedyś z tonu, odpowiada, że poprzez krytykę wsi, mieszkańców oraz polityków pobudza do działania lokalną społeczność. - Wiem, że mam ostry język. To moja prowokacja. Dzięki temu ludzie zaczęli sprzątać obejścia czy bardziej dbać o zwierzęta. To są małe kroczki, ale dla takich małych społeczności to bardzo ważne – wylicza. Buduje demokrację. Właśnie za te małe kroczki nagrodziła go kapituła konkursu Kancelarii Prezydenta RP dla dziennikarzy prasy lokalnej pt. „Blaski i cienie budowy demokracji lokalnej”. W poniedziałek (14.06) Z. Jelinek został w Belwederze nagrodzony Srebrnym Piórem z rąk dziennikarza Krzysztofa Skowrońskiego. Otrzymał również 5 tys. zł. Ta nagroda jest wyjątkowa, ponieważ tylko on dostał wyróżnienie za „całokształt”. Dotychczas kapituła przyznawała nagrody tylko za konkretny tekst dziennikarski o zasięgu gminnym lub powiatowym. - Ja mam zasięg co najwyżej wiejski – uśmiecha się. Twierdzi, że był zaskoczony werdyktem. - Udało mi się udowodnić, że można we wsi robić gazetę. Jeśli budujemy demokrację, to zacznijmy od samych ludzi, także na wsi – mówi. Na co Zbigniew przeznaczył pieniądze? Po tysiąc dał dwójce dzieci. Resztę przekazał żonie na remont domu. - Dała mi z tego 300 zł na spłatę długu w sklepiku i tytoń do fajki – mówi. Zaznacza, że nigdy nie chciał zarabiać na swoim piśmie. - Niezależny tytuł daje mi wolność – tłumaczy. Kamil Kromski